

WYROK Z DNIA 21 STYCZNIA 2004 R.

II KK 168/03

W wypadku wznowienia przewodu sądowego wymóg odbycia przez sąd narady i przeprowadzenia głosowania nad wyrokiem, nie jest uzależniony od tego czy, i na ile, strony procesowe w swoich końcowych wystąpieniach wprowadzają nowe wątki tematyczne oraz nowe wnioski merytoryczne. Takiej zależności nie da się wyprowadzić z treści przepisów regulujących zasady wyrokowania.

Przewodniczący: sędzia SN A. Deptuła (sprawozdawca).

Sędziowie SN: E. Matwijów, J. Sobczak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Krzysztofa S. i Rafała Ś., oskarżonych z art. 282 § 1 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 21 stycznia 2004 r., kasacji, wniesionej przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 grudnia 2002 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 stycznia 2002 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 stycznia 2002 r. skazani zostali:

a) Krzysztof S.:

- z art. 282 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności,
- z art. 276 k.k. na rok pozbawienia wolności,
- z art. 46 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. na 5 lat pozbawienia wolności

oraz karę łączną – 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b) Rafał Ś.:

- z art. 245 k.k. na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- z art. 46 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności

oraz karę łączną – 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych. (...)

Sąd Okręgowy w W. uznał apelacje obrońców za niezasadne i wyrokiem z dnia 4 grudnia 2002 r. wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy.

Obrońcy oskarżonych wnieśli kasacje, w których zarzucili:

- obrońca Krzysztofa S. rażąco obrazę przepisów postępowania – art. 408, 442, 4, 5, 7 i 410 k.p.k. przez uznanie, że wydanie przez Sąd Rejonowy wyroku bez uprzedniej narady i głosowania nie mogło mieć wpływu na jego treść, i „nie dokonania konwalidacji uchybień procesowych sądu I instancji mających istotny wpływ na treść wyroku” (cytat z kasacji),
- obrońca Rafała Ś. a) rażące naruszenie prawa procesowego wyrażające się w oparciu ustaleń faktycznych ... wyłącznie na podstawie zeznań świadka Dawida W., „któremu to świadkowi zgodnie z dyspozycją art. 183 § 1 w zw. z art. 191 § 2 k.p.k. służyło prawo uchylenia się od odpowiedzi na

pytania ...” „... o czym nie został on pouczony ...” (cytat z kasacji), b) rażąco naruszenie prawa procesowego wyrażające się w odstąpieniu przez Sąd Rejonowy od odbycia narady przed ogłoszeniem wyroku.

W kasacjach sformułowany został wniosek o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżącym nie można odmówić racji, gdy zarzucili, że Sąd Rejonowy dopuścił się rażącej obrazy przepisów określających reguły wyrokowania, co całkowicie zbagatelizował Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę na skutek apelacji obrońców, podnoszących zarzuty natury procesowej, ściśle nawiązujące do owych przepisów i reguł wyrokowania.

W żadnej mierze nie można zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, który stwierdził, że „jakkolwiek doszło do naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 408 k.p.k. (Sąd Okręgowy ma tu na myśli procedowanie przez Sąd Rejonowy – dopisek Sądu Najwyższego), to jednak naruszenie to nie miało wpływu na treść wyroku ...”. Jest to stanowisko błędne, na co zwrócił uwagę uczestniczący w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku.

Wyrokowanie stanowi końcową fazę postępowania przed sądem, w którym rozstrzyga się o przedmiocie procesu. Wyodrębnić w nim można następujące wyraźne etapy:

- a) naradę nad wyrokiem (art. 108 k.p.k. i nast. oraz art. 408 k.p.k.),
- b) głosowanie nad wyrokiem (art. 111 i nast. k.p.k.),
- a) sporządzenie wyroku i ustne przytoczenie najważniejszych jego powodów (art. 418 k.p.k.).

Każdy z tych etapów odgrywa istotną, a przy tym autonomiczną rolę, i nie może być eliminowany. Jakiegokolwiek „pójście na skróty” jest tu niedopuszczalne i stanowi głęboką wadę postępowania sądowego.

W tej sprawie Sąd Rejonowy trzykrotnie zamykał przewód sądowy i tyleż razy przewód ten wznawiał, co oczywiście nie było błędem (choć uderzało to w sprawność prowadzenia rozprawy, albowiem powody uzasadniające owe wznowienia mogły być z powodzeniem osiągnięte poprzez jedno-razowe wznowienie przewodu sądowego). Wadą sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy, całkowicie niezasadnie zbagatelizowaną przez Sąd Okręgowy, było jednak to, że po kolejnym zamknięciu przewodu sądowego i udzieleniu głosu stronom w dniu 21 stycznia 2002 r. Sąd ten nie odbył po głosach stron narady oraz głosowania nad wyrokiem, lecz przystąpił do ogłaszania, i ogłosił wyrok. A, że właśnie tak wyglądała procedura końcowych czynności procesowych Sądu Rejonowego, dowodzi zapis zamieszczony w protokole rozprawy z dnia 21 stycznia 2002 r., w którym stwierdzono wprost, że „po trzecim zamknięciu przewodu sądowego w tej sprawie istotnie (sąd) nie opuścił sali rozpraw i nie udał się na naradę”. W najmniejszym stopniu nie można zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, który brak podstaw do kwalifikowania zaistniałej sytuacji jako obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść wyroku, a wręcz o randze określonej w pkt 2 art. 438 k.p.k., upatruje w tym, że „żadna ze stron nie zajęła nowego stanowiska ... wobec czego nie ujawnił się jakikolwiek nowy przedmiot rozważań dla składu orzekającego ...” (cytat z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Wymóg odbycia przez Sąd narady i przeprowadzenia głosowania nad wyrokiem, nie jest uzależniony od tego czy, i na ile strony procesowe w swoich końcowych wystąpieniach wprowadzają nowe wątki tematyczne oraz nowe wnioski merytoryczne. Takiej zależności nie da się wyprowadzić z treści wskazanych przepisów, regulujących zasady wyrokowania. W szczególności przepis art. 408 k.p.k. obli-guje sąd do niezwłocznego przystąpienia do narady po głosach stron, i tym samym nie zezwala na przesuwanie momentu narady na inny czas. Skoro zatem w sprawie niniejszej narady i głosowania nad wyrokiem Sąd Rejo-

nowy nie przeprowadził w sposób nakazany przepisami, to konsekwencje tego faktu w sferze kontroli kasacyjnej są najzupełniej oczywiste.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy będzie mógł skorzystać z ułatwień procesowych, jakie może dawać przepis art. 442 § 2 k.p.k.